

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 90.

W NIEDZIELĘ DNIA 10. LISTOPADA 1799.

2. Wiednia d. 2. Listopada.

Cesarz Jmć i Cesarzowa Jmć opuścili we wtorek d. 21 października letnie mieszkanie w Laxemburg i przenieśli się do tutejszego Cesarzowskiego pałacu.

Mianowany wice kanclerzem Węgierskim hrabia Erdödy wykonał d. 30 października przed J. C. K. Mością przysięgę wierności. — D. 1. t. m. w dzień WW. Świętych odprawiono się o godzinie 11 przed południem w kościele katedralnym zwykłym nabożeństwo orderu Z. Runa, na którym Papieżki Nuncyusz kardynał Ruffo celebrował. Cesarz Jmć, Arcy Xąża Jan i Antoni, wraz z kawalerami tego orderu i całym dworem byli na nim przytomni. W wieczór tegoż dnia znajdowali się oboje Cesarstwo Jmć wraz z Arcy Xążami i całym swoim dworem na nieśporze zadusznym, równie iak na dzisiejszym nabożeństwie.

J. C. K. Mość Raczył mianować na miejsce zmarłego Franciszka Kirpal, terniejszego prezydenta miasta Pragi, J.

C. K. Mość konsyliarza i Rotmistrza Jędzieia Steiner, nadwornym sędzią przy Cesarzkim urzędzie niższej kamery wolnych miast Czeskich.

J. C. K. Mość Raczył nayłaskawiey zezwolić, żeby pocztmaysirowie w Czechach, Morawii i Śląsku, iako też w Austrii niżey Eas, używali równie iak w Steiermarku podwyższaney płacy po 1 ryń. na milę od konia, aż dokońca kwietnia roku 1800.

Do kasy stanu nadesłali w dobrowolney wojenney składce tuteyszy kupiec Daniel Tschida od nieznanomogo 10 ryń. urząd tabaczny i stęplowy zachodniey|Galicyi od officyalistow tegoż urzędu w wschodniey i zachodniey Galicyi 116 ryń. 20 kr.

Arcy Xąż Karol donosi pod d. 25 października z Donaueschingen, że forpoczty generała Görger, który po zachorowaniu Xcia Schwarzenberga objął kommandę nad korpusem na niższym Renie, stoją przed

Heidelsheim, Unterokisheim, Münsesheim, Zinsenhäusen i Eppingen.

D. 21 postąpił nieprzyjaciel do okolic Graben i ku Philipsburgowi, atakował forpocztę Reingrafa Salm, lecz d. 22 znowu się nazad cofnął, tak iż komunikacya z tą fortyficyą została otwarta. Na reszcie okolic wyższego Renu zachowuje się nieprzyjaciel spokojnie.

Rosyjska armia pod F. M. Xciem Suwarowem, z którą się korpus jenerała leytanta Korsakowa już złączyło, stoi między Lindau i Hohenembs.

Podług doniesienia jenerała jazdy Melas pod d. 20 października z Montenera, atakował nieprzyjaciel dniem przed tym na nowo nasze forpocztę, a szczególnie wioskę Bezinette. Oczekiwano z początku głównego ataku, i cała armia była na to przygotowana, lecz potem okazało się, że tylko dywizya jenerała Wiktor postąpiła, i że jedynie na odparcie naszych forpocztow zmierzano. Jenerał jazdy Melas postanowił przeto odeprzeć tę dywizyą.

Wyznaczył na ten koniec potrzebną liczbę wojska pod dowództwem F. M. L. Ott i jenerała hrabięgo Nobilli, i stojący przy Villanuova jenerał Gottesheim odebrał także rozkaz aby im dopomagał. Atak zaczął się wszystkimi kolonnami razem o godzinie 3 po południu; lubo nieprzyjaciel dawał z początku mocny odpor, został jednak w krótkie do cofnienia się przymuszony, widząc się być od naszey jazdy z boku i z tyłu zagrożony. Wioskę Bezinette była już o godzinie 4 w naszych rękach; nieprzyjaciel był z taką natęczywoscią do swego stanowiska do gór odparty, iż nawet bliską jego stanowiska wioskę Peverano opuścił. Poniosł wielką

stratę w zabitych i ranionych; dostało się także w nasze ręce 3 oficerow, 100 prostych i 1 armata. Nasza strata bardzo małą wynosi liczbę zabitych i 60 tylko ranionych.

Z Brynu d. 6. Listopada.

W liście pod d. 10 października z Konstantynopola odebraliśmy notę, którą W. Sultan Hiszpańskiemu posłowi kazał podać. Jest ona co do słowa takowey odpowiedzi: "Lubo spokojność i bezpieczeństwo każdego regenta wymaga, aby niecierpiał żadnego nieprzyjaciela w swym kraju, ja pozwoliłem ci jednak mieszkając w mej stolicy i uważałem cię jako gościa. To moje obchodzenie się z tobą, powiono cię brzo do przystojniejszego nakłonć postępowania; lecz ty nadużyłeś go, pokazałeś się szpiegiem i zdrajcą względem mnie, wspierając moich nieprzyjaciół Francuzow przez twoich agentow, dopomagając ich projektom przeciw mnie, dostawiając im żywności &c. Chcę więc żebyś w 14 dniach opuścił moją stolicę i kraj, posłał twemu królowi tę notę, żeby on także wiedział o twoim postępowaniu. Potym oznaymiła Porta wszystkim zagranicznym ministrom, iż Hiszpański poseł w 14 dniach wyjechać musi. D. 6 października dano także Hollenderskiemu posłowi baronowi Dedem, paszport do wyjazdu, po czym on natychmiast wyjechał, obracając swoją podróż na Wiedeń. — Prywatne listy z Cypru, Rodos i innych miejsc donoszą o bitwie, która między W. Wazyrem i republikanami zayść miała; lecz Porta nie ma jeszcze żadney o tym wiadomości. — Tope Delen Ali basza, który częścią Jońskich wysp posiada, wysłał 12 setów do Cefalonii dla zrobienia tam insure-

rekcyi; lecz Turecki admirał odkrył tych gości, osadził ich w więzieniu i Porcie o tym donosił. Wielki Sułtan nakazał temu admirałowi zaraz oświadczyć tę wyspę z iey przyległościami za [podległą jedynie Wysokiej Porcie i iey sprzymierzeńcom. — Niedawno przepłynęły 4 wojenne Rofsyyskie okręty z czarnego morza na śródziemne. — Ormianie prosili Porty o pozwolenie postawienia swego kościoła na przedmieściu Galata, co im d. 30 września za wypłaceniem 100,000 piastów pozwolone zostało. — D. 1 października pochłonął pożar w Konstantynopolu 700 żydowskich domów; W. Sułtan tak był daleko tym zdarzeniem wzruszony, iż nakazał, żeby tym nieszczęśliwym dane były mieszkania w Sułtańskich domach, poki ich domy nie będą znowu wystawione. — Przez znaczny nawóz staniała znowu w Turczach bawełna.

Słychać iż Król Sardyński, W. Xzę Toskański i Xzę Modeny dopiero po powszechnym pokoju powrócą do swoich państw. — W Luce przywrócono dawny arystokracki rząd, iednak ta rzplta podle ga równie iak Parma, Piemont, Bononia, Ferrara i Romania rekvizycyom na potrzeby Cesarskiej armii. — Listy z Wiednia pod d. 2 t. m. donoszą, iż się Ankona przez kapitulacyą F. M. L. Frölich poddała. Zaraz po poddaniu się tey twierdzy poydzie 10,000 Neapolitanow, większa część korpusu Frölicha i 3000 Aretinow przez Pisę do korpusu jenerała Klenau w Genuenskim, dla postawienia go w stanie czynienia przeciw Genui i opanowania tego miasta.

Większa część Polakow, Genuencykow, Rzymian i Cysalpinow, którzy słu

żyli w garnizonach Francuzkich w Rzymie i Civitavechia, przyjęli służbę w Cesarskiej piechocie. — Podług doniesienia z Liworna pod d. 20 października, zabrała Angielska fregata d. 14 pod samą Genuą Duński statek z 40 miar zboża i do wyspy Elby przprowadziła.

Towarzystwo kunszt mistrzow w Wiedniu postanowiło zebrać nayıpiękniejsze czyny naszych walecznych woioownikow, którzy odebrali medale zaszczytu, one z krotkim opisaniem w kopersztychach i iluminowane wydać, dla tym pewniejszego uwiecznienia ich bohaterskich czynow.

Z Londynu d. 18. Października.

Rząd nasz zdaie się na nowo obawiać nieprzyacielskiego wtargania do Irlandyi, gdyż tam 10 regimentow posyła. Z Portsmut popłynęło iuż tam wiele woyska. Przed Brest, gdzie nieprzyacielska flotta do wysścia pod żagle ma stać gotowa, nie wiele teraz krąży Angielskich okrętow.

Podług wiadomości z Lizbony pod d. 3 października, pokazało się d. 19 i 20 września 10 liniowych okrętow Hiszpańskich w tamtejszych wodach, o czym doniesiono zaraz admirałowi Duckworth w Gibraltarze. Kupieckie flotty z Lizbony i Opporto zamysłały d. 6 t. m. pod zasłoną liniowych okrętow Lubregnable od 98 i Excellent od 44 armat wysść pod żagle. Tu teyszy portugalski poseł miał onegdaj długą audyencyą u Krola Jmć.

Wielka liczba wojennych i innych okrętow, które na przewozowe przebrane zostały, popłynęły z różnych naszych portow do Texel, dla przywiezienia naszych woysk z Hollandyi do Anglii. Gwardye, które miały bydz w Nere do Hollandyi zaambarkowane, powrocily po odebranych

przeciwom rozkazie do Londynu nazad, gdzie od żon i dzieci z wielkim wkontentowaniem powitane zostały. Xię Jorku od którego jeszcze onegdaj depesze nadeszły, jest tu wkrótce spodziewany. (D. 20 października wypłynął, podług niektórych wiadomości, wraz z Xciem następcą Oranii i królewiczem Wilhelmem, Xciem Gloucestru z pończocząy Hollandyi do Anglii.)

Eskadra admirała Dickson, która na Mozę popłynęła, nie mogąc dostąpić do Hollenderskich wojennych okrętów w Helwetfluis &c. powróciła nazad do Jarmut. — Maior Dyer został do wymiany jeńców w Hollandyi mianowany.

Officyerowie morscy kazali na pamiątkę zwycięstwa lorda Nelson przy Nilu kosztowną dla niego zrobić szpadę, na której rękojści w krokodyla zrobionej wyrżnięte są imiona wszystkich okrętów i ich komendantów. Wkrótce mają ją przestać.

W Fez i Maroko umarła więcej niż trzecia część mieszkańców na morową chorobę. Wzrost tej choroby przypisany jest bigoteryi, która zabrania używać zakazanych przez religią rzeczy, i złej polityi tych krajów.

Do Londynu przybyli już deputowani z Irlandyi, dla uskutecznienia projektowanego złączenia. Z tego powodu było już kilka gabinetowych naradzeń.

W wielu okolicach północney Ameryki nie dobre są urodzaje z przyczyny mokrego terazniejszego roku. — Żołciowa gorączka grasuje znowu tak mocno w Nowymjorku i Filadelfii iak dawniej. Większa część mieszkańców wyniosła się z obu miast. — Nawet admirał lord Seymour zapadł na tę chorobę, lecz jest nadzieja, że powróci do zdrowia.

Lord Henley (Morton Eden) bywszy nasz poseł w Wiedniu przybył na fregacie Latonie do Jarmut. — Papiery stoją dziś 59½ za sto.

Z Tryestu d. 7. Października.

Dzisiaj zawinęła do naszego portu fregata Turecka Rodus, mająca 50 armat i 300 ludzi należąca do eskadry, która Ankonę blokuje. Odbyła ona podróż tę w dniach 2 i przywiozła blisko 20 familii, które z miasta tego umknęły. Wiadomości, które z Malty odbieramy donoszą, że Francuzi są tam ściśle blokowani i wielkiego doświadczenia głodu, iedna kura przedała się tam po 20 talarow, a funt końskiego mięsa 5 talarow, o poddaniu się przeto tej wyspy, wkrótce spodziewamy się wiadomość odebrać.

Z Rzymu d. 5. Października.

Po wnięściu tu Neapolitanow, spalił lud trzech kolorowe kokardy, drzewa wolności i Francuzkie herby. Duchowieństwo przywdziało znowu dawne swoje ubiory. Feldmarszałek Bourccard nakazał, żeby wszystka broń bez wyjątku natychmiast oddana była. — D. 3 t. m. został zamek S. Anioła ze wszystką znajdującą się tam artyleryą, ammunicyą i żywnościami przez Neapolitańskie woyska objęty i Neapolitańska bandera zawieszona. Wielkie drzewo wolności, stojące na placu S. Piotra, zostało od ludu spalone i głowa Brutusa po ulicach noszona. Feldmarszałek Bourccard zakazał dalszej rozpusty ludowi. Wspomniony jenerał, który od swego monarchy został rządcą kraju Rzymskiego mianowany, postanowił d. 3 tymczasowy rząd. D. 4 był cały Rzym illuminowany. — W Ciwitatechia zaambarkowano na iednym okręcie Angielakim Fran-

ciężkie woyska, na drugim legion Rzymski, a na trzecim Rzymskich jakobinow. Francuzki posel w Rzymie Bertholio juz takze z Civitavechia odpłynął.

Od Granic Hollenderskich d. 23. Październ.

Znaydujący się w Antwerpii poymani Angielscy officyerowie pisali do komendanta tamtejszey cytađeli co następuje:

" Dziwuiemy się Mci Panie, żeś nas w cytađeli osadził, a Rosyyskich officyerow u mieszczan rozkwaterował. Prosimy W Pana o te same dla nas względy. "

Komendant, jenerał Lespinac, odpisał im na to: " Skarżycie się Mci Panowie, że was w cytađeli, nie po domach w mieście iak Rosyyskich officyerow postawiłem. Ja mam sobie za chlubę powiedzieć wam, iż równie poważam nieszczęście, iak umiem cenić waleczność. Jako iehńcom woïennym każę wam wszystko do stawić, co wam tylko ustawa przyznaje. Z tego możecie być przekonani, iż iezeli wam odmawiam zupełnie wygód, których wy zdaciecie się wymagać, muszę być pewny, że wam ich w żaden sposób pozwolić nie mogę. "

Z Kopenhagi d. 26. Października.

Gdy Krol Jmć przyjął złożenie piastowanych urzędow przez tajnego konsyliarza Brandt, kazał mu swoje ukontentowanie oświadczyć, za okazaną w usłudze Króla i krainu ciągłą iego gorliwość i po czciwość. — Z Archangel donoszą pod d. 26 sierpnia, że tam nadszedł ukaz zakazujący wpuszczać Duńskie okręty do tego portu, zostaiącym tam iednak nie ma być wzbronno zabrać swoy ładunek.

Z Paryża d. 22. Października.

Na selsyi rady 500 d. 18 rzekł Bardon Boisquetin: " Niesłychany występек został

popelniony i wymaga zemsty narodowej. D. 15 października, o godzinie 4 z rana wpadło miasto Mans z 4 armatami, bronią i woystkowemi sprzętami szuanom w ręce. Pomordowali oni patriyotow, a o konstytncyynych władzach ieszcze nie mamy wiadomości. Dopełnione więc zostały okropne zamachy, o których tak dawno ostrzegałem radę. Czas już żebyśmy powstałi z niedbałości, która czas ogaraża. " Bolesno mi iest (rzekł Talot) lecz muszę głośno z tej mownicy powiedzieć, że iedna z naydawniejszych ran rzeczpospolitey iest wcyzna szuanow. Nadaremnie donosiłem wam o niej na publiczney selsyi i w tajnym wydziale; nadaremnie proponowałem wam sposoby skuteczne; nie było na moje uwagi względu, a teraz woyna domowa pustoszy nieszczęśliwe zachodnie departamenta. Nie, mowię z żalem, nigdy ani dyrektoryat, ani wy, nie wspieraliście gorliwie tych departamentow, a ta obojętność powiększyła uciskające ich nieszczęście. Nie, nigdy nie uwierzę, żeby rzeczpospolita iedna i nierozdzielna była, poki będę widział departamenta, przypatruiące się spokojnie pożarowi pochłaniającemu sąsiedzki departament. Lecz krew się we mnie burzy, kiedy widzę, że w Paryżu znajduie się 12 tysięcy żołnierzy, którzy nic więcey nad odbywanie wart do czynienia nie mają, właśnie iak gdyby w mieście miiącym 500,000 dusz sami mieszkańcy nie potrafili warty czynić. Wysłane w początkach 3000 woyska z Paryża byłoby dostatecznym na pobicie pierwszych szuanow. Żądam poselstwa do dyrektoryatu, aby nam doniósł o położeniu zachodnich departamentow i o środkach iakie przedsięwziął do przy-

wrocenia tam porządku. „ Uchwalono. scy zginęli, lud tylko korwety został wy-
ratowany i do Nant zaprowadzony.

Szuwanie, którzy opanowali miasto Mans, byli 3000 piechoty i blisko 200 jazdy, byli mocni i mieli 2 armaty przy sobie. Weszli tam o godzinie 3 zrana. Podeszli oni liniowe woyska, których część cofnęła się do Ballen. Karabinierowie oszańcowali się w swoich koszarach, w byłym opactwie S. Wincentego, i od godziny 5 z rana walczyli aż do godziny 2 popołudniu; dopiero po wystrzeleniu wszystkich ładunków i przy ciśnieniu większą siłą poddali się. Rójaliści wyprużnili publiczne kasy, złupili cekhaus, wzięli armaty, podarli papiery urzędowe, równie jak trzechkolorowe chorągwie, jedną wyjąwszy, którą jako znak zwycięstwa zatrzymali. Potym otwarli więzienia, wypuścili wszystkich więźniów prócz złodziei. O godzinie 11 w wieczór opuścili miasto, zabrawszy z sobą ięńców i zdobywcę. Słychać, że jenerał Sinion, wraz z prezydentem woyskowego sądu i 12 mieszkańców są zabitemi. Jenerał Vimieux ściga już rójalistów w 5000 ludzi, a w pobliskich departamentach ścigają się woyska dla otoczenia ich. Prawie wszystkie woyska, które w Paryżu stały, wysłane są przeciw nim, i jenerał Hedouville, który już dawniej w tych okolicach kommandował, został znowu kommandantem w zachodnich departamentach mianowany.

W departamencie Calvados ogłoszono wiele miejsc w stanie oblężenia. Z Mans wywieźli rójaliści między innemi rzeczami 1200 karabinów. Jedna Angielska korweta, wioząca do Wandy 300 Francuzkich emigrantów, została pod brzegami Loary od Francuzkiej fregaty zatopioną. Jeden emigrant nie chciał się podać, wszyscy zginęli, lud tylko korwety został wy-
ratowany i do Nant zaprowadzony.

W Tours oznajmiono następujące rozkazy jednego szefa rójalistów:

Bog — Ludwik XVIII — Królewska armia.

„ Jeżeli mi rzeczpospolita w przeciągu 36ciu godzin Panny Besnard de Bourgueil, równie jak René Huet, jego żony, szwagra &c. z ich zbroją nie wyda, każę nie tylko mianych u siebie zakładników rozstrzelać, ale nadto wiele miejsc spalić. Taka jest moja wola. Z rozkazu królewskiego.

Podp. Branchedor, szef rójalistów

Inny rójalistowski okoloik jest tego oświadczenia: „ My oficyerowie Króla Jmć Ludwika XVIII, naszego prawego monarchy, zakazujemy dzierżawcy Duten najmniejszej dawać zapłaty dziedzicowi Tortin, ponieważ on wieś Lille przywłaszczył sobie przeciw wszelkim ustawom słuszności i honoru. Dane d. 18 Października 1799.

Podp. Scipio, oficy. Królewski.

Znany Autichamp pokazał się znowu w Wandzie. Szuwanie opanowali także wiele małych miast i drzewa wolności wycięli. Ma teraz być postanowione, iż wszyscy popisowi w zachodnich departamentach, którzy się w 5 dniach nie stawiają przy woyskach republikańskich, na liście emigrantów będą umieszczonemi i dobra ich skonfiskowane zostaną. Rójalistom przy Mans dowodził bywszy hrabia Bourmont. Zabrali oni z miasta 500,000 fr. i wiele amunicyi. Z Paryża posłali jeszcze wczoraj 3 szwadrony jazdy, 2 bataliony pieszych strzelców i 2 kompanie lekkiej artyleryi do Wandy. Zaszło już wiele utarczek z rójalistami, w których jenerał La-

łaye utracili. W wielu miejscach zostali szuwanie odpartemi, ale jeszcze nie są pobitemi. Pogłoska niesie, że zaowu przeciw Mans postąpili. Republikańska siła w departamentach zachodnich ma być do 40,000 ludzi doprowadzona.

Jenerał Baraguey d'Hilliers złożył stopień szefa głównego sztabu armii Reuu.

Francuzki minister w Szwaycaryi ob. Perrochel, miał z jenerałem Malseną w Arau konferencyą względem kontrybucyi wielu Helweckich miast, poczym wystany został do Paryża adiutant. — Dyrektoryat potwierdził nałożone przez jenerała Malsenę kontrybucye w Helwecyi, i nakazał mu, żeby tak najprędzej wybrane były.

Jenerałowie Laroche i Le rand zostali przed sął wojskowy stawieni; pierwszy za poddanie Manheimu, drugi za ustąpienie z Auenheim.

Kontra admirał Latouché Treville, który od wyprawy do Neapolu zostawał bez służby, podjął się komendy nad korsarskim jedynym okrętem.

Dziśnyszy dziennik Publicist mowi, iż 150 emigrantów, których Francuzi w bitwie przy Koestency zabrali, rozstrzelanemi zostali; wielu jednak wątpi o tym.

Funt chleba kosztuje w Genui 8 sol dow (12 gr.) a inna żywność w podobnym zn yduie się stosunku. Francuzi jenerał Malsol, kommanderujący w Genui, zepewnił, że tam w krotce wiele żywności przybędzie. Jenerał St. Cyr. ma główną swoją kwaterę w Genui.

Ustawa względem wybierania zakładników w departamentach lewego brzegu Renu została już cofniętą.

Widziemy tu historyczny opis dypl.

matycznych czynności od d. 14 lipca do go prairial roku 7 przez bywszego dyrektora Barthelemy. Lecz znajdujący się tu brat jego oświadcza go być zmyślnym i podsuniętym.

Hiszpański admirał Mazaredo znajduje się ciągle jeszcze w Paryżu; minister wewnętrzny dawał dla niego w tych dniach ucztę. — Znany Felix Lepelletier, który przed niejakim czasem za pokłócenie się z Chazal aresztowany był, jest na wolność puszczony.

Wczoray dekretowała rada 500, iż dożywotoicy i pensyonisci mają być biletami płaceni, które w statych podatkach będą przyjęte. — Ob. Mechain odkrył nową kometę.

Z Madrytu d. 2. Października.

Pomimo wszystkich skod jakie przynosi ceduła postanowiona pod dniem 17 lipca tak w kredycie publicznym, iako też i handlu, rząd jednak pilnie surowo iey wykonania. Prywatni w naynagleyszych swoich interesach, a nawet po naywyrażoieyszych względem tego umowach, nie śmieją uchybić iey ustawie płacąc nie inaczej iak biletami królewskimi. Rząd pochodzi powszechna nieufność we wszystkich czynach, rząd podstępny do których naród istotnie wspaniały nie był przyzwyczajony, a które u ludzoziemcow nie naylepsze o nim czyni wrażenie. Rząd przestrzega te nieprzyzwoitości, które spadają na niego, lecz nagle iego potrzeby, (iako nie gruntowne ponieważ pochodzą iedynie z wojny, która zerwała związki nasze z Ameryką Hiszpańską) nie dozwalaia temu zaradzić, maia go nawet przymsić znou do nałożenia nowych podatkow. Dzisiaj odprawi się w Eskuryal ra-

da stanu, na której krol będzie przytomnym i xiazę pokoju jest na nią zaproszonym; upewniając nawet, że zaproponuje na niej wielkiej wagi przedmioty. Skutku tej rady z niecierpliwością oczekujemy.

Z Hagi d. 26. Października.

Jenerał Brune pisał pod d. 23 z głównej kwatery Alkmar następujący list do dyrektoryatu:

" Obywatele Dyrektorowie! Donoszę Wam, iż zleciłem dyrektorowi indzenie row Krayenhof obezpieczyć stan baterii i szanów w Helder i przy Texlu i doglądać, żeby nic z nich nie wzięto, ani nie uszkodzono. — Wczoraj zaczęto się ambarkowanie Angielsko Rosyjskiej armii. Dniem przedtem odeszły statki z bagażami, choremi i ranionymi, a dawniej jeszcze posłano 3 bataliony do Anglii, złożone z Batawskich zbiegów lub ienów, którzy przyjęli służbę u Xcia Oranii. "

Podpisano Brune.

Jenerał Daendels uskutecznił zamianę 1500 naszego wojska, z których już 500 ludzi powróciło.

Dochodzą ciągle czyli z pensjonowanych lub urzędników krainowych nie znajdują się tacy, którzy w jakimkolwiek bądź sposobie dopomagali nieprzyjacielowi, żeby jako krzywoprzysięscy ukaranymi byli. Ci, którzy dopomagali nieprzyjacielowi i z bojaźni kary uciekli, mają być na zawsze z rzeczypospolitej wygnanymi i za powrotem ścierani karanymi. Ci zaś, którzy się w bitwach dobrze sprawowali mają być podwyższeni i nagrodzonymi. Jenerałowi Brune chcą także znaczny podarunek ofiarować. Na pamiątkę tego ważnego zdarzenia będą medale bite.

Część Pruskich wojsk powróciła z

niższego Renu do Münsterskiego, zapewne dla rozłożenia się tam na zimowe leże.

Korpus Francuzkiego wojska złożone z piechoty i jazdy jest w gotowości do marszu, dla udania się z tąd nad Ren.

W niektórych listach z Frankfurtu widać obawę, żeby tam część Francuzkiego wojska nie zimowała.

Z Stuttgardu d. 19. Października.

Dowiadujemy się, że od czasu zajęcia przez Francuzów Konstancyi zadane nie zostało zdarzenie nad Renem Szwajcarskim. Francuzi nie mieli w Konstancyi na dołu 14 tylko małą załogę. Jenerał Małseena zmocnił bardzo prawoskrzydło swojej armii i zdawał się grozić przypuszczeniem ataku do kraju Gryzów, który jest broniony od korpusu wojska Austriackiego dawniej pod rozkazami jenerała Horze, a teraz jenerała Nauendorff będącego, który ma pod swoimi rozkazami jenerałów Petrasch, Jellachich, Aufsenbergi Linken. Feldmarszałek Xcie Suwarow który w Vorabergu połączywszy siły wojska Rosyjskie tak te, które z Włoch przyprowadził, iako też i te, które były pod rozkazami jenerała Korsakow zajmują Ren powyżej jeziora Konstancyjskiego aż do Luciensteig; na prawej stronie ma korpus Kondusza i Kentiniens Bawarski na brzegu północnym jeziora; główna jego kwatera która była w Feldkirch świeżo do Lindau przeniesioną została. Armia Arcy Xcia Karola której główna kwatera jest zawsze w Donaueschingen zajmują prawy brzeg Renu, zaczawszy od Szafhausen aż do Filipsburga, a głównejsze ich siły są zgromadzone w dwóch obozach przy Willingen i Stühlingen będących.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 10. LISTOPADA 1799.

Z Turynu d. 13. Października.

W dniach tych przybyło tu z Valence 24 osob z świty zmarłego Piusa VI., które wdalszą do Rzymu udały się drogę. Francuzi zatrzymali PP. Spina i Caracciolo, i dotąd sprzeciwili się wywiezieniu ciała Ojca Świętego. — Kardynał Gerdil ostatniego piątku wyjechał ztąd do Wenecyi.

Z Strasburga d. 16. Października.

Dzisiaj lub jutro przechodzić będzie przez Bazyleę znaczny oddział woyska idący zewnątrz Francyi na zmocnienie armii jenerała Masseny. Jenerał ten uformował znaypiękniejszych grenadyerow swojej armii cztery bataliony które w trudnych tylko i odważnych zdarzeniach użyte będą. — Jenerał Leval ogłosił cały departament Renu i Mozeli w stanie obleżenia, ponieważ w czasie obchodzenia ostatek naszych zwycięstw niektóre osoby wołały w Koblentz „Niech żyją jakobini, precz z Szuanami, „Municypalność w Koblentz która do tego należała także, uchyloną została.

Z Manheimu d. 23. Października.

Jenerał Ney tym czasowy kommandant armii Renu wyjechał ztąd wraz z głównym swoim sztabem do Schwetzingen. Część woyska Francuzkiego, która przed kilku dniami przybyła do naszych okolic, udała się na zmocnienie woysk znaydujących się w okolicach Sinzheim i Bruchsal. W Neckerau postawiono most na Renie.

Dnia 25. Października.

Jenerał Baraguay Hilliers szef głównego sztabu armii Renu przybył do naszego miasta wraz z jenerałem kommandującym Lecourbe. Jenerał dywizyi Laborde przybył tu także. Jenerał Hautpoul dowodzący odwodową iardą założył główną swoją kwaterę w Lademburg. Po zawczoray pokazało się kilka oddziałów husarów Szeklera w okolicach Heppenheim i Weinheim, należą one do korpusu woysk znanego pod imieniem armii Mogunckiej, stojącej nad Menem. Od dwóch dni woyska tu stojące przeszły znówu Ren i Neckarę. Wczoray i pozawczoray przybyły do Manheimu i i agi batalion posilkowe

departamentu niższego Renu. W dniach Francuzi sypią ciągle baterye na lewem tych zaszyły małe utarczki nie daleko Fi brzegu Reu dla szturmowania tej twier-
lipsburga, gdzie Austriacy mają 5000 ludzi dzy, z której bezustanny idzie ogień na
licząc w to garnizon tamtejszy twierdzy. pracujących.

D O N I E S I E N I A.

Ponieważ intrata mostowego miasta J. C. K. Moł Lublina do 1. Stycznia 1800
począwszy znowu przez licytacye najwyższej dającemu zaarendowana zostanie to tedy
tu niniejszym każdemu w powszechności obwieszcza się.

Præitium Fisci, czyli pierwsza do wywołania przeznaczona summa jest 484 zł.
ryńs. 25 kr. a licytacya na dzień 20. Listopada na ratuszu mieyskim odprawiać się
będzie.

Z C. K. Cyrkul. Lubels. Urzędu dnia 19 Październi-
ka 1799.

W niebytności JW. Kraiskapitana.

Ulrich, iszy kommissarz.

Schmidt, sekr. cyrkularny.

Dnia 26 listopada r. b. będzie w C. Kr. prefekturze w kancelaryi Rittowskiej
licytacya, na Liwowanie wódki dobrej dla Państwa Rittowskiego przedsięwzięta.

Kwantum potrzebnej wódki 2700 garcy czyni do której licytacyi jednakowoż Li-
waranci małych partycy od 20. do 300 garcy przystąpić mogą.

Ktorzy chcą dostawienia teyże wódki mają zapraszać się na wzmiankowany
dzień i godzinę 10 do C. K. Ekonomicznej kancelaryi Rittowskiej.

Præitium Fisci na pierwsze wywołanie ustanowione jest 52 kr. za garniec ieden.

W Radłowie d. 23 października 1799.

*Per Magistratum Civitatis Casimiræ medio præsentis Elicti iis quorum inte-
rest notum redditur. Quod super universa Substantia mobili hac in Provincia repori-
bili Simonis Sikorski Civis huiusmodi hereditaria Concursus Creditorum aperiatur. Igi-
tur Creditores omnes et singuli qui ad formandam quam piam adversus oberatum præ-
tensionem ius suum habere crederent, convocantur, ut usque ad diem 16 mensis Ianuarii
Anno 1800. Præensiones suas medio exhibendi adversus constitutum in Persona ad-
vocati Domini Josephi Niametz Curatorem Litis in hac Crida constitutum quidem
Processus ordinarii forma requirit Libelli coram hoc Magistratu eo certius profite-
antur, ac in eo Libello non solum de liquiditate Actionis suæ sed etiam de iure vi-
cilius collocatio in hac vel illa Classe desideratur, valide doceant, quo secus post lap-
sum præmemoratum Terminum nemo amplius audietur, atque i qui hucusque oberati
hac in Provincia reperibilis mobilis Substantie effective & ne fors accrescende in
quantum tales per insinuos Creditores exhauriretur, tum quoque absque omni excep-
tione præcludentur, etiamsi ipsis re vera ius compensationis competierit, vel quam-
piam rem iure Domini ex Massa vindicandam haberent, vel vero Actioni suæ per-
pignus vel hypothecam cautum esset, adeo ut huiusmodi Creditores si forte massæ
quidpiam tenerentur, non obstante quod iis compensationis propria iis pignoris seu
hypotheca competisset debitum massæ solvere tenerentur, & se eatenus a iactis iri nis-
cant Præterea omnibus & singulis Creditoribus dies 23 Mensis Ianuarii Anno 1800.
hora 9 matutina pro eorum comparitione personali, vel per rite legitimos Plenipo-
tentes suos coram hoc Magistratu Casimirensi eo fine statuitur, ut Curatorem Bo-
norum interminallyter die 11 Mensis gbris Anno Currenti constituendum, aut confir-
ment, aut alium constituent, & una Deputationem Creditorum eligant, porro pote-
statem tam pro Curatore Bonorum quam pro Deputatione Creditorum determinent,
eo certius quo secus in quantum nullam Creditorum dicta die comparere contigerit,
Magistratus huius Civitatis Curatorem Bonorum & Deputatos omnium Creditorum
periculo denominabit, earumque potestatem determinabit. His igitur quilibet confor-*

miter agito, sibi que a damno caveto, hæc enim dicunt sanctæ Leges. Signatum in Consilio Magistratus Casimiriensis die 15. 8bris 1799 Anno.

Joannes Dobrzański Procses mpr.

Ex Consilio Magistratus Civitatis Casimiriæ.
Vincentius Paczkowski Notarius.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Bonawenturze Bąkowskiemu: że adwokat Zarzecki matolet iemu Cestawowi Libiszowskiemu przydany kurator u sądow tych, o zapłacenie sum 1000 zł. pol. . 99 zł. pol. i 138 zł. pol. z prowizyą, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzicznych znajduje się, onemuż Bonawenturze Bąkowskiemu adwokata tutejszego P. Bema, z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowili, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołanym to jest: d. 20 Listopada r. 1799 sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do poparcia swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikać mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 19 Sierpnia 1799.

Ces. Kr. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Karolowi Głębockiemu: że Pani Zofia z Dłuskich Głębocka u Sądow tych, o sekwestracją dobr licza w celu odebrania należący iey się summy 4000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iemuż Karolowi Głębockiemu adwokata tutejszego Kasptra Męciszewskiego, z ieg szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby doia 25 Listopada r. tera. sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikać mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szla. Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie d. 24 Sierpnia 1799 roku.

Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Barbarze Czacki: że Panowie Alexander i Filip Kietlichscy u Sądow tych, o sekwestracją dobr Przesuska w celu odebrania summy 4000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na nią podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, niemając wiadomości gdzie obżałowana została, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, oneżę Barbarze Ciascki adwokata tutejszego Bema, z iey szkoda i iey kosztem, zastępcą postanowily, z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; ona przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: dnia 30 Listopada 1799 sama stanęła, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Pod niebytność J.W. Prezesa.

*Kraufs.
Olechowski.
Chrastianski.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicji Zachodney
W Krakowie dnia 10. Sierpnia 1799.

Elsner.

Mocą którego wszystkim w powszechności, i każdemu w szczególności wiadomo się czyni, iż tutejszy magistratualny sąd do substancyi bez testamentu zmarłego Jmć Xiędza Antoniego Dröslera bywszego plebana Białąńskiego własney, inwentarzem opisanej na otwarcie zbiegu wierzycielow zezwolił. — Zaczyn każdy ow wierzyciel, który iakową preteosyą do przerzeczonego wyżey substancyi mieć się sędzi, na terminie dwudniowym, to jest: dnia 11 i 12 grudnia roku bieżącego (peremptorie, zgłosić się ma, i prawo swe iakim się zaszczyca okazać, tudzież w iakiey klasie umieszczonym być chce prawnie żądać, inaczey późniy zgłaszający się więcey słuchanemi nie będą, owszem to, co od kredytorow do masy substancyi przynależy, bez względu na pretensye do masy miane, drogą exekucyi prawa odebrane będzie. — Z magistratualnego Sądu Miasta Kenty dnia 24 Września 1799.

Vacante Consulatui:

*Walenty Drapczyński.
Jan Musurkiewicz, Rad.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicji zachodney oznajmują tym Edyktem sukcesorom masy ś. p. Karola Rupniewskiego: że Pan Kasper, Pani Barbara i Pan Onufry Offnowscy u sądow tych, o przecięcie sprawy przez Pana Pawła Bronickiego o 2061 zł. pol. 13 gr. i o 242 zł. pol. rozpoczętę, załobę na nich podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowani zostali, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onymże Panom sukcesorom adwokata tutejszego Liebicha z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby dnia 7 Grudnia 1799 roku o godzinie 9 zrana sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

*Jozef de Nikordowicz.
Jan Moraw.
Chrastianski.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow, Galicji
Zachod. W Krako d. 9. września 1799.
Ascher.